



IRENA WODZIANOWSKA* – LUBLIN

[Recenzja]: Вікторія Білик, Оксана Карліна, *Жива спільнота в імперському світі: Луцька греко-унійна єпархія кінця XVIII – першої третини XIX століть*, Видавництво Українського Католицького Університету, Львів 2018, s. 304, ISBN 978-617-7608-10-2

Po II rozbiorze Rzeczypospolitej na ziemiach zabranych rozpoczęła się likwidacja struktur Kościoła greckokatolickiego. Przez tereny dawnych województw podolskiego, braclawskiego, kijowskiego, a także częściowo wołyńskiego, przetoczył się rosyjski walec, niszcząc struktury parafialne rozległej metropolii kijowskiej. Ukaz carski z kwietnia 1794 roku, a następnie list pasterski prawosławnego biskupa Wiktora Sadkowskiego rozpoczęły akcję „powrotu” do prawosławia miejscowej ludności. Zadbano o przyjazd dodatkowej liczby duchowieństwa prawosławnego oraz wsparcie finansowe. Już w październiku bp Sadkowski raportował do Petersburga o konwersji 721 parafii, a akcja wyraźnie przyspieszyła po załączeniu do niej wojskowych. Na początku 1795 roku mimo protestów i biernego oporu duchownych i wiernych do struktur Cerkwi prawosławnej włączono już 2 328 świątyń. Po tym spektakularnym sukcesie we wrześniu 1795 Katarzyna II zlikwidowała łucką i włodzimierską greckokatolickie diecezje oraz metropolitalną kijowską. Na ich terenie utworzono z kolei sieć eparchii prawosławnych.

Wraz z wstąpieniem na tron Pawła I akcja spowolniła, a sytuacja Kościoła greckokatolickiego uległa częściowej poprawie. Największa liczba parafii katolickich obrządku wschodniego pozostała na terenie Wołynia. Na mocy ukazu carskiego w 1798 roku obok arcybiskupstwa połockiego utworzono brzeską i łucką diecezje unickie. Do diecezji łuckiej włączono parafie na terenie guberni wołyńskiej, nieliczne ocalałe w kijowskiej, a także odradzające się w podolskiej. Dzieje teże diecezji po raz pierwszy przedstawiły ukraińskie badaczki Oksana Karlina i Wiktoria Biłyk. Bazując na bogatej bazie źródłowej zarówno Wołyńskiego Ob-

* Irena Wodzianowska – dr hab. historii, adiunkt w Instytucie Historii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

e-mail: irena.wodzianowska@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5058-8015>

wodowego Archiwum Państwowego w Łucku, jak i instytucji archiwalnych Kijowa, Żytomierza, Równego, a także Petersburga, Autorki ukazały sytuację lokalnego Kościoła.

Pierwsze dwa rozdziały obrazują pozycję Kościoła greckokatolickiego od włączenia tych ziem w skład imperium rosyjskiego do momentu ostatecznej likwidacji jego struktur. Ramy czasowe są szersze niż trwanie samej diecezji (1798-1828), co pozwala z jednej strony na wyjaśnienie ocalenia właśnie na tym terenie licznej wspólnoty unickiej i ukazanie „długiego trwania” Unii, z drugiej zaś, losy lokalnej wspólnoty po likwidacji diecezji. Jednym z punktów przygotowań władz rosyjskich do ostatecznej likwidacji Unii była kasata w 1828 roku diecezji łuckiej. Proces wzmocnienia kontroli władz państwowych nad strukturami Kościoła greckokatolickiego i metod zbliżania go do prawosławia szczegółowo omówiły Autorki w drugim rozdziale.

W rozdziale trzecim zaprezentowano strukturę organizacyjną diecezji łuckiej, którą w ciągu 30 lat kierowało pięciu biskupów, mając do pomocy konsystorz. Przedstawiono przemiany terytorialnej administracji kościelnej, początkowo składającej się z oficjałów, surogacji, dekanatów i parafii. Sporo uwagi poświęcono sieci parafialnej, zarówno zmianom liczby i wielkości parafii, podejmowanych próbom powrotu do Kościoła katolickiego wiernych, a także procesowi ponownego otwierania cerkwi i budowy kaplic. Należy podkreślić, że Autorki ustaliły liczbę parafii w poszczególnych okresach do momentu ostatecznej likwidacji w 1839 r., gdyż dotychczas funkcjonowały rozbieżne dane. Odnotowano znaczny wzrost świątyń od 152 do 267 (kościółów i kaplic) w 1819 r.

Ostatni rozdział poświęcono duchowieństwu diecezjalnemu. Przedstawiono zarówno pochodzenie, wykształcenie, wiek kapłanów oraz wielkość beneficjów kościelnych. Na terenie diecezji znalazła się też znaczna grupa tzw. „bezmiestnych” duchownych (około 780), którzy w czasie akcji prawosławnej w latach 90ch utracili parafie. Część z nich znalazła schronienie m.in. w majątkach szlacheckich jako kapelani, została zatrudniona jako pracownicy konsystorza czy administratorzy parafii, wspomagała duchowieństwo łańskie w duszpasterstwie. Odnotowano również heroiczne postawy, podobnie jak i w poprzednim rozdziale wiernych, także kapłanów w obronie świątyń. Pomimo znacznej liczby duchowieństwa tylko w 1826 r. wyświęcono 252 księży, z których ponad ¼ wyjechała do kilkunastu parafii na terenach guberni podolskiej i kijowskiej. Działalność kapłanów w parafiach wspierali również bractwa cerkiewne, które podjęły się różnorodnej pomocy dla potrzebujących, organizowały szpitale i przytułki dla biednych oraz wspomagały finansowo szkoły parafialne.

Uzupełniają rozważania o funkcjonowaniu diecezji łuckiej dwa obszernie aneksy (s. 173-246). W pierwszym zawarto 12 zestawień statystycznych diecezji, skrupulatnie opracowanych przez Autorki. Stanowią one też źródło analizy liczby wiernych, parafii, kaplic, struktury dekanalnej, placówek przyklasztornych oraz liczby duchowieństwa (lata 1806-1838). W drugim aneksie zamieszczono wybór źródeł do dziejów diecezji. Wśród 21 dokumentów zarówno proveniencji kościelnej jak i państwowej odnoszących się do lat 1797-1820 znajdują się relacje o uciskach i ograniczeniach, raporty o stanie dekanatów oraz majątków parafial-

nich odbieranych unitom, listy biskupów, odpowiedzi władz rosyjskich odnoście otwierania nowych kaplic czy lista wizytowanych w 1820 roku parafii.

Monografia, bez wątpienia, stanowi udaną próbę spojrzenia na Kościół grekokatolicki w czasie prześladowań jako żywą wspólnotę, która obok walki o zachowanie swej tożsamości konfesyjnej, działała na niwie oświaty i dobroczynności. Książka jest już dostępna w wersji pdf na stronie serii wydawniczej „Kijowskie chrześcijaństwo” (Жива спільнота в імперському світі: Луцька греко-унійна епархія кінця XVIII – першої третини XIX століть (ucu.edu.ua)), w ramach której się ukazała, co pozwoli na zapoznanie się z jej treścią szerszemu gronu czytelników.